



DIZAJN JEST PODRÓŻĄ

TEKST: IZABELA ZIĘBA , ZDJĘCIA: PION STUDIO

„Marzyłam o tym miejscu bardzo długo, aż znalazł się idealny lokal na Powiślu, gdzie żyję, który stał się moją ulubioną częścią Warszawy. Mimo niepewnych czasów, podczas których większość myślała o zamykaniu biznesu, ja swój postanowiłam otworzyć. Wierzę bowiem, że bez względu na czasy i sytuację ludzie chcą się otaczać nie tylko pięknymi rzeczami, ale i takimi, które opowiadają historię” – mówi Joanna Marcysiak, założycielka butików Nomad Warsaw.





Wszystko zaczęło się od pięciu berberyjskich dywanów, spontanicznie spakowanych do walizki podczas podróży do Maroka. Joanna Marcysiak postanowiła zabrać je do Polski, urzeczona ich pięknem i kunsztownym rzemiosłem.

Te dywany powstają w najdalszych zakątkach pasm górskich Atlasu i pustynnych terenów Sahary. Wełna owiec i wzory, którymi fascynowali się modernistyczni architekci (tacy jak Le Corbusier, Alvar Aalto czy Marcel Breuer), urzekły także znajomych Joanny. Zapragnęli mieć te dywany w swoich domach.

Tym sposobem podczas kolejnej podróży walizka Joanny znowu nie chciała się domknąć. Tym razem jednak stawiała opór nie tylko dywanom, ale także innymi pięknymi przedmiotami.

Flirt sztuki z rękodziełem – doprawiony wspomnieniami i przeżyciami z osobistych podróży Joanny – wyznaczał jej kolejne szlaki poszukiwań designerskich skarbów.

Początkowo trafiła na jej instagramowe konto, a z czasem – do jej sklepu Nomad na warszawskim Powiślu. Sklep Joanna otworzyła we wrześniu 2020 roku. Znajdziemy tam rzeczy wykonane ręcznie przez artystów z różnych zakątków świata.

Oprócz dywanów z Maroka sklepowe przestrzenie królestwa Joanny wypełniają afrykańskie kosze typu Bolga. Wyplata je z trawy morskiej miejscowa ludność na północy Ghany, tuż pod granicą z Burkina Faso.

Nomad oferuje też słynne koce od Slowdown Studio, które powstają w wyniku współpracy marki



z uzdolnionymi artystami z całego świata. W sklepie są także poduszki z włókien naturalnych, zaprojektowane przez Marianę Torres z portugalskiego AMIDST Studios.

To także prawdziwa mekka dla wielbicieli ceramiki. W Nomad znajdziemy m.in. ceramiczne muszelki od Los Objetos Decorativos z Hiszpanii. Są tu także (utrzymane w ultramarynie lub pastelach) dzbany ceramiczne z pracowni ABS Objects, której wizualny język nawiązuje do natury, organicznych kształtów i bliskowschodniej kolorystyki.

Asortyment sklepu jest jednak nie tylko piękny, ale także niezwykle osobisty. Twórczyni miejsca mówi, że znajduje się tu kwintesencja wszystkiego, co kocha.

Joanna ukończyła historię sztuki i archeologię na południu Francji, w Aix-en-Provence. Jej estetyczne wyczucie ukształtowały zarówno studia, jak i podróże do odległych zakątków świata. Sztuka plemienna, kolor, ręczne rzemiosło, które odkrywała kraj po kraju, okazały się być

dla niej niezwykle fascynujące. Tak samo jak artyści, z którymi rozpoczęła współpracę.

Sprzedawanie unikalnych produktów z pewnością różni się od sprzedaży seryjnej produkcji. Tutaj wszystko powstaje w limitowanej liczbie – w jednym, maksymalnie dwóch egzemplarzach. Inny jest też czas pracy rzemieślników. Na wiele przedmiotów trzeba poczekać nawet parę miesięcy, ale Joannie zdaje się to nie przeszkadzać.

„Postanowiłam przyjąć naturalny niespieszny bieg pracy moich artystów i jeśli akurat przed dłuższą chwilę nie znajduję ciekawych dywanów czy koszy, po prostu spokojnie wtedy czekam i kupuję się na innych produktach” – tłumaczy.

Każdy nowy produkt w Nomad to wielkie wydarzenie. Już jesienią pojawią się w sklepie trzy nowe marki i Joanna nie kryje radości z tego powodu. „Cieszę się, że Nomad wciąż ewoluuje i się zmienia. Ten sklep jest jak podróż” – mówi z entuzjazmem.

